

Gazeta Grodziska POKOŁOC

Chodaczów
Grodzisko Górne
Grodzisko Dolne
Grodzisko Nowe
Laszczyny
Opaleniska
Podlesie
Wólka Grodziska
Zmysłówka

4/2008(85)

ISSN 1234-5296

BIULETYN INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GMINY



GAZETA BEZPŁATNA

W numerze:

WYDARZENIA

- ◆ Parada Straży Wielkanocnych str. 4

Z ŻYCIA URZĘDU

- ◆ Dotacja dla klubu str. 5
- ◆ Projekt „KAROL” str. 5

AKTUALNOŚCI

- ◆ Do stracenia nic - do zyskania wiele str. 6
- ◆ Nagrody z powiatu dla „złotek” str. 7
- ◆ Ogólnopolski konkurs plastyczny str. 8
- ◆ Turniej wiedzy pożarniczej str. 8

KULTURA

- ◆ Wielkanoc w obrzędowości grodziskiej str. 9
- ◆ XV Marcowe Harce Teatralne str. 9

CIEKAWOSTKI

- ◆ Cenny dar. Oddaj krew! str. 10
- ◆ Zwierzęta domowe to nie tylko przyjemność... str. 11
- ◆ Mamy zdolną młodzież str. 12
- ◆ Ratujemy i uczymy się ratować str. 12

PORADNIK ROLNIKA

- ◆ Wypalanie traw jest prawnie zabronione str. 13
- ◆ Dopłaty do materiału siewnego str. 13
- ◆ Tabela skupu żywca str. 14
- ◆ Rusza kolejne działania w ramach PROW str. 15
- ◆ Choroba Aujeszkiego u świń str. 15

SPORT

- ◆ Aktualności sportowe str. 16

CIEKAWY OSOBY

- ◆ Sport to jego życie str. 17
- ◆ „Chłopak z Opalenisk” str. 18-19

Wiosna

*Idzie wiosna idzie, przez góry doliny
Trzy kroki od sosny i pięć od leszczyny
Idzie w białej sukni, mgłą jest otoczona
Witają ją kwiaty i trawka zielona
Ptaszki jej śpiewają, wietrzyk jej powiewa
Kwiaty rozkwitają, zielenią drzewa
Wiosenko wiosenko, wszyscy ją witamy
Zrywamy kwiatuszki i pięknie śpiewamy
Słoneczko przygrzewa, deszczyk z nieba leci
Świat pachnie kwiatami weselą się dzieci.*



*Przyszła wreszcie wiosna,
przez wszystkich kochana
Trzeba robić porządki, wrze praca od rana
Słoneczko przygrzało, nie pójdę z podwórka
Tutaj pieje kogut, tutaj gdacze kurka
Reks z kruczkiem szczekają
Kotek się wygrzewa
Skowronki śpiewają, wróbel ćwierka z drzewa
Nawet jaskółeczka, lepi już gniazdeczka
Mój Boże mój Boże, jak miło na dworze
Chyba wszystkie dzieci już wybiegły z chaty
Wiją piękne wianki i zbierają kwiaty*

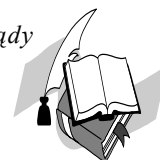
Cecylia Czerwonka

Gazeta Grodziska i okolic

WYDAWCA: Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym
REDAKTOR: Małgorzata Halasa
Czasopismo zarejestrowane
I Ns Rej. Pr. 11/94

Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy
ich autorów.

Numer zamknięto: kwiecień 2008r.
Nakład 2000 egzemplarzy.



**W dniu 13 kwietnia 2008 roku na cmentarzu w Grodzisku Dolnym
pożegnaliśmy naszego rodaka, grodziszczanina
Księdza Prałata Stanisława Leję.**

**Rodzinie zmarłego wyrazy współczucia po śmierci ks. Stanisława
Proboszcza Parafii pw. św. Doroty w Markowej
inicjatora wszczęcia procesu beatyfikacyjnego
rodziny Ulmów z Markowej**

składają

Wójt Gminy Grodzisko Dolne i Rada Gminy

Ks. Stanisław Leja, urodził się 29.10.1947r. w Grodzisku Dolnym. Był synem Józefa i Weroniki. Rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Grodzisku Dolnym, następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Leżajsku. Po ukończeniu Liceum w latach 1962-1965 wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Podczas nauki w seminarium w latach 1965-1972, został powołany do wojska w Bartoszycach. Po ukończeniu służby wojskowej wrócił do seminarium duchownego. Świecenia kapłańskie otrzymał w klasztorze Ojców Bernardynów w Leżajsku, natomiast mszę prymicyjną odprawił w Kościele w Grodzisku Dolnym. Był wikarym w miejscowościach: Łąka, Trzciana, Czarna, Lesko i Radymno. Następnie dostał propozycję probostwa w Radymnie, lecz z niej zrezygnował wybierając parafę w Lutowiskach (Bieszczady). Jako proboszcz parafii w Lutowiskach wybudował kościół w Ustrzykach Górnych, Pszczelinach oraz przeprowadził kapitalny remont ołtarza i polichromii w kościele w Lutowiskach, gdzie przebywał 13 lat. Następnie został przeniesiony do parafii Markowa, gdzie był proboszczem od 1993 roku. Jako jeden z pierwszych podjął próbę zgromadzenia dokumentów i świadectw rodziny Ulmów z Markowej, której historia bardzo go poruszyła.

W okresie II wojny światowej w domu Ulmów rozegrał się prawdziwy dramat. 24 marca 1944 roku dom Józefa i Wiktorii otoczyli niemieccy żandarmi, którzy zamordowali szesnaście osób, wśród nich siedmioro dzieci. W pierwszej kolejności w bestialski sposób wymordowano żydowską rodzinę, którą Ulmowie przyjęli pod swój dach, a chwilę później Józefa i jego żonę Wiktorię, będą-



cą w dziewiątym miesiącu ciąży. Po zamordowaniu rodziców, wśród płaczu i krzyków, Niemcy rozstrzelali kolejno szóstkę ich dzieci: Stasia, Basię, Władzia, Franusia, Antosia i Marysię. Najstarsze miało 8 lat, a najmłodsze 1,5 roku.

Historia rodziny Ulmów stanowi ważne świadectwo zaangażowania Polaków w pomoc niesioną ludności żydowskiej, zagrożonej przez niemieckich okupantów. Historia Józefa i Wiktorii Ulmów, jest żywym dowodem wierności zasadom, poświęcenia i odwagi. Pamięć o bohaterskiej rodzinie mocno zakorzeniła się wśród mieszkańców Markowej. Fakt męczeńskiej śmierci w obronie prześladowanych Żydów, spowodował we wrześniu 2003 roku procesu beatyfikacyjnego rodziny Ulmów.

W dowód szacunku i uznania działalności duszpasterskiej oraz działań zmierzających do ocalenia pamięci o męczennikach, w lutym br. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Markowej, zgłosił kandydaturę księdza prałata Stanisława Leji do tytułu Markowianina roku 2008.

Parada Straży Wielkanocnych

Zgodnie z kilkunastoletnią tradycją, w drugą niedzielę po Wielkanocy, odbywają się zbiórki „Turków” i innych straży grobowych. Te niezwykle barwne i unikalne Pokazy Straży Wielkanocnych, w których biorą udział oddziały straży grobowych z całej Polski, przyciągają rzesze widzów i przyjezdnych z okolicznych miejscowości.



„Turki” z Grodziska Dolnego i Grodziska Górnego

Tegoroczna XVI Podkarpacka i V Ogólnopolska Parada Straży Wielkanocnych „TURKI” 2008 odbyła się w miejscowości Majdan Zbydniowski, gmina Zaleszany. Honorowy patronat nad imprezą, objął Marszałek Województwa Podkarpackiego Zygmunt Cholewiński. W uroczystościach wzięli udział posłowie z naszego regionu, przedstawiciele władz powiatowych i gminnych.



We Mszy Św. uczestniczył Wójt Gminy, Przewodniczący Rady, Wicestarosta Leżajski i Dyrektor Ośrodka Kultury

W paradzie uczestniczyły 42 oddziały straży grobowych z całej Polski oraz 20 zespołów orkiestr dętych. Najliczniejszą reprezentację, składającą się z sześciu oddziałów, wystawiła Gmina Grodzisko Dolne, gdzie niezwykle żywa i unikalna tradycja straży grobowych, przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.



Starsi z oddziałów otrzymali pamiątkowe tablice

Uroczystość poprzedziła Msza Święta polowa, odprawiona przed kaplicą w Majdanie, którą koncelebrował ksiądz biskup Andrzej Dziega, ordynariusz sandomierski. W wygłoszonej homilii biskup podkreślił niezwykle wielobarwność i różnorodność zaprezentowanych strojów. Podziękował także wszystkim formacjom, za wierność tradycji i kultywowanie tego pięknego zwyczaju trwania przy Grobie Pańskim.



Defilada oddziału z Grodziska Nowego

Po Mszy nastąpił przemarsz oddziałów straży grobowych i towarzyszących im orkiestr na miejscowy stadion, gdzie nastąpiła prezentacja oddziałów i pokazy musztry paradnej. W rytm granych przez orkiestrę dętą marszów, oddziały prezentowały wielobarwne i efektownie przyozdobione mundury, unikalną broń oraz sztandary. Niezwykle ciekawie zaprezentowały się oddziały z naszej gminy, którym towarzyszyła orkiestra dęta z nowym, debiutującym w roli dyrygenta Jakubem Magoniem.

Wszystkie oddziały biorące udział w paradzie, oraz dyrygenci poszczególnych orkiestr, otrzymali pamiątkowe upominki w postaci dyplomów i tablic z szablami Gwardii Narodowej im. Tadeusza Kościuszki w Majdanie, która w tym roku obchodziła jubileusz 190 -lecia powstania.

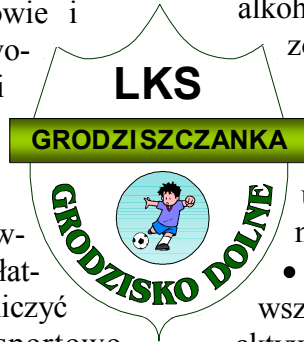
MH

Dotacja dla klubu

Po raz kolejny Klub Sportowy „Grodziszczanka” otrzymał 15.000 zł dofinansowania ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Pieniądze pochodzą z „Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnego dla Uczniów”.

Złożony wniosek pod nazwą „Zdrowie i sprawność poprzez zajęcia sportowo-rekreacyjne” jest skierowany do dzieci i młodzieży – mieszkańców Gminy Grodzisko Dolne – będących uczniami szkół i placówek oświatowych.

Młodzi adepti sportu, rekreacji i aktywnego wypoczynku będą mogli nieodpłatnie, w sposób zorganizowany uczestniczyć w pozalekcyjnych zajęciach sportowo-rekreacyjnych. Projekt skierowany jest głównie do grupy dzieci i młodzieży, która na dzień dzisiejszy wcale lub w minimalnym stopniu uczestniczy w zajęciach sportowych w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych. Przewiduje się zajęcia z takich dyscyplin sportowych jak: piłka nożna chłopców (2 grupy: starsza i młodsza), piłka nożna dziewcząt, piłka ręczna, kolarstwo i tenis stołowy. Zajęcia z młodzieżą w poszczególnych dyscyplinach prowadzi będzie doświadczona kadra nauczycielsko-instruktorska, z długoletnim stażem pracy z dziećmi i młodzieżą. W czasie prowadzenia zajęć



uczniowie oprócz typowych zajęć sportowo-rekreacyjnych, zaznajomieni zostaną z przepisami poszczególnych dyscyplin sportowych. W czasie realizacji projektu odbywać się będą spotkania z poszczególnymi grupami dzieci i młodzieży dotyczące wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi. Do miejsc prowadzenia zajęć zostanie zorganizowany dowóz młodzieży ze wszystkich miejscowości gminy.

Celami projektu są:

- wyłonienie chłopców i dziewcząt uzdolnionych w poszczególnych dyscyplinach sportowych do dalszego szkolenia,
- aktywne spędzenie wolnego czasu i upowszechnianie kultury fizycznej i innych form aktywnego wypoczynku,
- racjonalne wykorzystanie aktualnej bazy sportowej na terenie gminy,
- umożliwienie młodzieży w wieku szkolnym uczestniczenia w zorganizowanych zajęciach pozalekcyjnych,
- integracja młodego środowiska naszej „małej ojczyzny” na bazie zajęć sportowo-rekreacyjnych,
- zapoznanie młodzieży z problemami uzależnień od alkoholu i narkotyków oraz promocja zdrowego stylu życia.

GW

Projekt "KAROL"

Klub Sportowy Grodziszczanka we współpracy z Referatem Rozwoju i Promocji Urzędu Gminy, złożył także wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki pod tytułem „Sportowo-rekreacyjny weekend ku pamięci Karola Wojtyły dla dzieci i młodzieży z Gminy Grodzisko Dolne”.

Dzięki temu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej udało się pozyskać dotację w kwocie 5.000 zł. Projekt polegał będzie na zorganizowaniu weekendu sportowego dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Grodzisko Dolne w okresie 27-29 czerwca 2008 roku.

Myśl Jana Pawła II „Sport to nie tylko zdrowie i rozrywka, lecz także szkoła życia, wyrabiająca osobisty charakter i ucząca młodych ludzi wspólnego działania” – będzie naczelną ideą planowanych zajęć. W trakcie imprezy przewiduje się zajęcia, konkursy i turnieje z takich dyscyplin jak: kolar-

stwo, biegi przełajowe, piłka nożna, siatkówka plażowa, konkurencje sprawnościowe.

Mając na uwadze naszego papieża Jana Pawła II oraz ciągle żywą pamięć o nim, obok zajęć sportowo-rekreacyjnych, zorganizowany zostanie quiz, poświęcony życiu i działalności Karola Wojtyły.

W planowanym przedsięwzięciu wezmą udział dzieci z wszystkich miejscowości naszej Gminy.

Dla uczestników zajęć sportowych i quizu, przewidziane są nagrody, upominki i dyplomy oraz zapewniony będzie bezpłatny transport.

Miejscem realizacji weekendu sportowego, będą tereny wokół zalewu „Czyste” w Grodzisku Dolnym, gdzie przygotowana zostanie trasa rowerowa i biegowa, boisko do piłki siatkowej i piłki nożnej.

Impreza sportowo-rekreacyjna odbędzie się równoległe do odbywających się w tym czasie nad zalewem „Czyste” Międzynarodowych Mistrzostw Podkarpacia w Celności Lądowania (28 -29 czerwca).

Do stracenia nic - do zyskania wiele

W dniu 11 kwietnia w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym z inicjatywy Wójta Gminy doszło do spotkania organizacyjnego młodych rolników.

Spotkanie to było próbą zachęcenia rolników do zorganizowania się w grupę producentów rolnych. Zaproszono ponad 20 rolników, producentów owoców i warzyw, po to by zapoznali się z możliwościami, skalą działania i korzyściami, jakie niesie ze sobą funkcjonowanie grupy. Tematykę powstania i funkcjonowania już istniejących grup zebranych przybliżyli znakomici goście, dobrze znający się na rzeczy w osobach: pani Krystyny Gdula – Z-cy Dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, pana dr Józefa Kleparskiego – wieloletniego Dyrektora Instytutu Sadownictwa w Albigowej, pana Antoniego Dziugieła – członka grupy producenckiej owoców i warzyw działającej w Albigowej, pana Andrzeja Boratyna – pracownika ODR w Boguchwale, udzielającego pomocy i wsparcia przy organizowaniu się grup producentów rolnych.

Po powitaniu zebranych przez Wójta Gminy pana Jacka Chmurę, swoją wypowiedź rozpoczął pan Andrzej Boratyn. Udzielił wyjaśnień związanych z tworzeniem i rejestracją grup producenckich od strony prawnej. Omówił zasady współpracy między poszczególnymi jej członkami, zasady finansowania działalności grupy, zarządzania i kontrolowania swojej działalności. Mówił o współpracy rolników ze sobą po to, by lepiej planować produkcję w gospodarstwie, by lepiej dostosować ją do potrzeb rynkowych, a przez to podnieść wartość swojej produkcji i osiągnąć większe korzyści finansowe. Istotą działania grupy jest sprzedaż wyprodukowanych w gospodarstwie płodów i w ten sposób za-

pewnienie jej członkom maksymalnych korzyści. Pojedynczemu gospodarstwu coraz trudniej sprostać oczekiwaniom odbiorców, którzy poszukują dużych partii jednorodnego produktu, o ściśle określonych właściwościach. Większość rolników produkuje w "ciemno". Przystępując do zbiorów nie mają pewności czy i za ile uda im się sprzedać płody rolne. Ta sytuacja zapewne w najbliższym czasie nie ulegnie poprawie, dlatego ważne jest by rolnicy wzięli sprawy w swoje ręce i sami zaczęli dbać o własne interesy.

Z danych obrazujących ilość skupionych przez Hortino w Leżajsku owoców i warzyw z terenu naszej gminy wynika, że z roku na rok zmniejsza się liczba uprawianych owoców i warzyw. Występująca tendencja spadkowa spowodowana jest tym, że pojedynczemu rolnikowi trudno spełnić wymagania stawiane przez rynek. Produkcja staje się nieopłacalna, a gospodarstwa nierentowne. Dlatego chcąc być równoprawnym partnerem dla odbiorców swoich produktów rolnik nie może działać w pojedynkę. Obecnie wielu odbiorców – handlowców oczekuje dużej masy surowca i ciągłości dostaw. Skala produkcji jednego gospodarstwa tego nie gwarantuje. Grupa producentów poprzez skoncentrowanie swojej produkcji i zwiększenie swojej oferty wzmacnia swoją pozycję handlową przez co może negocjować korzystniejsze ceny i warunki zbytu. Ponadto może zorganizować korzystniejsze zaopatrzenie w środki produkcji, znaleźć lepszego odbiorcę i doprowadzić do związania się z nim umowami.

Po wysłuchaniu opinii ekspertów głos zabrali najbardziej zainteresowani rolnicy. Powołano grupę inicjatywną, która podejmie odpowiednie kroki i pokieruje działaniami grupy.



Nagrody z powiatu dla "złotek"

29 marca w Domu Strażaka w Grodzisku Dolnym odbyło się posiedzenie Gminnego Zarządu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

W związku z rezygnacją ze stanowiska dotychczasowego prezesa związku, członkowie zarządu dokonali wyboru nowego, którym został Włodzisław Majkut. W spotkaniu zarządu uczestniczyła także zaproszona specjalnie na tę okazję drużyna dziewcząt z jednostki OSP z Grodziska Dolnego, która we wrześniu 2007 roku odniosła historyczny sukces. W Ogólnopolskich Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Płocku strażaczki wywalczyły I miejsce wśród drużyn kobiecych, zdobywając Mistrzostwo Polski. Wydarzenie to przyczyniło się do rozślawienia nie tylko Gminy Grodzisko Dolne, ale całego Powiatu Leżajskiego.

Uznając dokonania drużyny Wicestarosta Leżajski Józef Majkut wręczył „Grodziskim złotkom” stroje sportowe, w których dziewczyny będą mogły przy-



W nowych strojach dziewczyny prezentują się wspaniale

gotowywać się do walki o kolejne mistrzostwo w zawodach rangi ogólnopolskiej.

MH



Gratulując wspaniałych osiągnięć Wicestarosta Leżajski i prezes Zarządu Gminnego OSP wręczyli drużynie nagrody

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grodzisko Dolne informuje, że **w dniach 29-30 kwietnia 2008r.** w Ośrodku Kultury zostanie zorganizowany punkt, w którym przyjmowane będą zeznania podatkowe za 2007 rok. Zainteresowane osoby mogą składać swoje PIT-y w godzinach od 8.00 do 15.00

Ogólnopolski konkurs plastyczny

W marcu br. odbyła się X edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży, pod hasłem „112 w trudnej sprawie-nie używaj przy zabawie”.

Organizatorami konkursu była Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej przy współpracy z Wydziałami Zarządzania Kryzysowego Urzędów Wojewódzkich. Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz uczniów szkół specjalnych, wychowanków świetlic terapeutycznych i ośrodków terapii zajęciowej. Celem takiego konkursu jest edukacja dzieci i młodzieży w zakresie zachowania bezpieczeństwa w momencie występowania wszelkiego typu zagrożeń oraz wyrobienie skutecznych sposobów reakcji w czasie pożarów i różnego rodzaju wypadków.

Jego uczestnicy zostali podzieleni na cztery grupy wiekowe: grupa młodszą (6-8) – szkoła podstawowa, grupa średnia (9-12) – szkoła podstawowa, grupa starsza (13-16) – gimnazjum oraz uczniowie niepełnosprawni.

Spośród 54 prac przygotowanych przez młodzież z terenu gminy Grodzisko Dolne, komisja konkursowa do eliminacji powiatowych wybrała 10 najlepszych. W grupie młodziej nagrodzono prace Magdaleny Boroń, Renaty Nicpoń, Gabrieli Czerwonka, Weroniki Śnieżek i Gabrieli Pelc, a z grupy starszej prace Zuzanny Chmura, Kingi Nicpoń, Marty Pytel, Aldony Joniec i Kamila Danak.

11 kwietnia w Komendzie Powiatowej Straży Po-

zarnej w Leżajsku odbyły się eliminacje powiatowe. Wśród laureatów znalazły się rysunki naszych uczennic, Magdaleny Boroń ze Szkoły Podstawowej w Chodaczowie i Zuzanny Chmura ze Szkoły Podstawowej w Grodzisku Dolnym. Obie prace wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się końcem kwietnia.



Praca grupowa wychowanków Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Laszczynach

Konkursy tego typu kształtują właściwe zachowania wśród dzieci i młodzieży w obliczu zaistniałego zagrożenia, a także przypominają że w Polsce działa już europejski numer alarmowy 112, pod którym można uzyskać pomoc w sytuacji bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia.

MH

Turniej wiedzy pożarniczej

3 kwietnia 2008 roku w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym, odbył się konkurs „Młodzież zapobiega pożarom”.

Konkurs skierowany do dzieci i młodzieży z terenu gminy Grodzisko Dolne, obejmował 3 grupy wiekowe: uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Składał się z dwóch części, pisemnej i ustnej. Pytania obejmowały zagadnienia z zakresu wiedzy pożarniczej. Konkurs odbywał się pod czujnym okiem st. kapitana Jerzego Matusza z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku.

W wyniku przeprowadzonych eliminacji do etapu gminnego zakwalifikowało się po 5-ciu uczniów

z każdej grupy wiekowej. I tak kolejno w kategorii szkoła podstawowa I miejsce zajęła Karolina Tabin, II Iwona Danak, III Magdalena Moszkowicz, IV Damian Sigda, V Michał Czerwonka.

W grupie gimnazjalnej I miejsce zdobył Michał Czerwonka, II Łukasz Kuczek, III Anna Gałusza, IV Michał Miś, V Marcin Koń. Z grupy starszej brała udział tylko jedna osoba, Marcin Burda.

Wszystkie osoby biorące udział w konkursie otrzymały drobne upominki, a zwycięzcy nagrody rzeczowe. Trzy pierwsze miejsca wzięły udział w turnieju powiatowym w Komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku.

MH

Wielkanoc w obrzędowości grodziskiej

W okresie wielkanocnym w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym po raz kolejny prezentowana była wystawa prac plastycznych „Wielkanoc w obrzędowości grodziskiej”.

W konkursie brali udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Prac napłynęło bardzo dużo – w formie kartek świątecznych, stroików wielkanocnych, form przestrzennych i tradycyjnych, wykonanych na papierze różnymi technikami malarskimi.

Nagrodę główną konkursu otrzymały dwie uczennice Gimnazjum w Grodzisku Górnym – Marlena Kulpa i Agata Przeszło, za sporych rozmiarów koszykę trzymającą w swych objęciach takichże rozmiarów pisankę. Pozostali zwycięzcy otrzymali ciekawe nagrody rzeczowe i dyplomy.



Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za udział w konkursie i zapraszają do udziału w kolejnych.

Małgorzata Burda-Król

XV Marcowe Harce Teatralne

31 marca br. w Ośrodku Kultury w Giedlarowej miały miejsce XVI Powiatowe Spotkania Grup Teatralnych pod nazwą "Marcowe Harce Teatralne".

W spotkaniach wzięło udział sześć grup teatralnych z powiatu leżajskiego, m.in. dwie grupy z Dąbrowicy, po jednej z Kuryłówki i Starego Miasta oraz Biedaczowa i Grodziska Dolnego.

Nasi aktorzy zaprezentowali dwa przedstawienia: „Podróż po Europie” oraz „Baba Jaga u dentysty”. Pierwsze traktuje o wędrówce przez najważniejsze państwa europejskie, a przedstawiciele tych państw opowiadają uczniom o obyczajach, kulturze i cechach charakterystycznych swoich krajów.

„Baba Jaga u dentysty” to osadzona w realiach współczesnych opowieść dydaktyczna o tym, jak dbać o zdrowe zęby. Pełna humoru, a zarazem realizmu historyjka uczy rozsądku, a także przestrzega przed nadmiernym hołdowaniem jedzeniu słodczy i brakiem higienicznych nawyków.

Młodzież była zadowolona z wyjazdu. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkową maskotkę i słodki poczęstunek, a cała grupa teatralna za swój występ obdarowana została dyplomem i statuetką.



Występy grupy teatralnej



Małgorzata Burda-Król

Cenny dar. Oddaj krew!

Krew to życie. Funkcjonujemy dzięki płynącej przez nasze ciało krwi. Żołądek, wątroba, płuca, mózg – krew transportuje do nich tlen oraz substancje odżywcze i zabiera z organów zużyte substancje. Oddychamy, chodzimy, myślimy, pracujemy, Kochamy i opiekujemy się naszymi dziećmi zasilani przez krew.



Ty też możesz zostać honorowym dawcą krwi

Każda kropla krwi jest cenna. Codziennie dochodzi do wielu wypadków i operacji w szpitalach. Uraz może spowodować nagłą utratę krwi i zagrożenie dla życia. Do każdej operacji należy zabezpieczyć pewną liczbę jednostek krwi, na wypadek krwotoku. Nasz organizm nie potrafi nagle wyprodukować dużej ilości krwi. Wtedy jedynym ratunkiem jest podanie krwi pochodzącej od drugiej osoby. Każdy z nas, nasze dzieci, bliscy i przyjaciele mogą się znaleźć w sytuacji, w której będą potrzebowali krwi.

Zostań honorowym dawcą krwi!

Możesz pomóc bliskim lub nieznanemu osobie oddając krew. W ten sposób uratujesz życie drugiego człowieka. Może się zdarzyć tak, że oddając krew uratujesz siebie, bo w przypadku urazu lekarze dadzą Ci twoją własną krew. Oddawanie krwi jest bezpieczne - twój organizm produkuje tyle krwi, że możesz się nią podzielić. Dodatkowo personel stacji krwiodawstwa przeprowadzi badania, na podstawie których dowiesz się o stanie swojego zdrowia. Masz dar, który możesz przekazać drugiemu człowiekowi!

Na co może liczyć honorowy dawca krwi w Leżajsku?

Po pierwsze na miły i profesjonalny personel stacji krwiodawstwa, który powie Ci jak będzie przebiegać pobranie krwi i zadba o twój komfort. Będziesz

mógł się napić kawy lub herbaty. Miłe panie będą czuwały nad całą operacją. Po zakończeniu, będziesz mógł odpocząć i otrzymasz słodkie podziękowanie – 9 czekolad. Honorowemu krwiodawcy przysługuje dzień wolny od pracy. Twoja krew zostanie bezpłatnie przebadana na obecność niebezpiecznych chorób - HIV, wirusowego zapalenia wątroby typu B i C, chorób wenerycznych. Za wszystkie te badania w szpitalu musiałbyś zapłacić z własnej kieszeni. Zostając honorowym dawcą krwi, raz w roku bezpłatnie otrzymasz pełną morfologię, która może przydać się przy przyjęciu do nowej pracy lub w czasie wizyty u lekarza.

Honorowy krwiodawca otrzymuje bezpłatnie „Krew-Kartę”, gdzie wpisane są wszystkie parametry krwi. W przypadku zagrożenia życia, każda minuta jest decydująca – jeżeli masz „Krew-Kartę” przy sobie lekarz natychmiast będzie wiedział jaka grupa krwi jest potrzebna. „Krew-Karta” może uratować Ci życie. Normalnie, za jej wydanie musiałbyś zapłacić.

Gdzie możesz oddać krew w Leżajsku?

Stacja Krwiodawstwa mieści się na ul. Leśnej 22 (budynek szpitala). Jest czynna od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.00 – 12.00. Wszelkie niezbędne informacje otrzymasz pod numerem telefonu:(017) 2420307 lub na stronie internetowej www.rckk.rzeszow.pl.

Wokół nas jest wielu krwiodawców. W gminie Grodzisko Dolne mieszka blisko 100 osób, które w 2007 roku oddały przeszło 87 litrów krwi pełnej. Poniżej zamieszczamy listę osób, które oddały najwięcej krwi: Czorny Rafał, Wróbel Tomasz, Czech Zbigniew, Czop Tadeusz, Majkut Krzysztof, Markocki Marek, Rydzik Henryk, Chockuba Grzegorz, Czerwonka Andrzej, Czerwonka Grzegorz, Kuras Wojciech, Ślanda Sławomir, Śmiałek Mieczysław, Wnęk Józef, Baj Adam, Burek Dariusz, Cisek Janina, Czerwonka Michał, Czerwonka Robert, Kosior Joanna, Kruk Marta, Kubis Paweł, Kulpa Agnieszka, Kulpa Jadwiga, Lizak Paweł, Maj Adam, Majewski Piotr, Majkut Kazimierz, Matuszko Grzegorz, Miś Mateusz, Miś Wiesław, Mścisz Barbara, Nicpoń Marcin, Pelc Mateusz, Płoszaj Tomasz, Rydzik Dawid, Salwach Rafał, Sołek Michał, Stelmarczyk Andrzej, Stopyra Kamil, Szklany Józef, Wojtyna Jarosław.

*Magdalena Wittich
Stacja Krwiodawstwa w Leżajsku*

Zwierzęta domowe to nie tylko przyjemność...

W związku z powtarzającymi się przypadkami braku nadzoru nad psami i przebywaniem zwierząt na terenach użyteczności publicznej przypominamy o obowiązkach właścicieli tych zwierząt.

Właściciele i opiekunowie zwierząt domowych są zobowiązani do umieszczenia tablicy ostrzegawczej przed wejściem do nieruchomości ogrodzonej w której utrzymywany jest pies bez uwięzi, sprawowania właściwej opieki nad zwierzętami, w tym w szczególności do nie pozostawiania ich bez nadzoru. Zwierzę powinno być należycie uwiązane lub znajdować się w pomieszczeniu zamkniętym lub na terenie ogrodzonym uniemożliwiającym samodzielne się wydostanie. W ostatnim czasie coraz częściej w mediach ukazują się alarmujące informacje o pogryzieniach przez agresywne psy. Niepokojący jest fakt, że w większości przypadków ofiarami ataków zwierząt są dzieci. Nikt nie jest w stanie przewidzieć kiedy najbardziej łagodny pies może zaatakować każdego nawet swojego właściciela i jego najbliższych. Właściciele psów nie zdają sobie sprawy, że pies nie potrafi analizować sytuacji i może bez przyczyny zaatakować niewinnych ludzi, a zwłaszcza dzieci. Każdy kto utrzymuje zwierze domowe jest odpowiedzialny za jego agresywne zachowanie.

Podczas spacerów wszystkie psy powinny być trzymane na smyczy, a psy o agresywnym usposobieniu dodatkowo powinny mieć założony kaganiec. Wyprowadzanie psów bez kagańców i smyczy dozwolone jest jedynie na terenach ogrodzonych nie stanowiących terenów użytku publicznego. Psy przebywające w miejscach publicznych bez właści-



Nawet najbardziej przyjaźnie wyglądający pies może zaatakować w najmniej spodziewanym momencie

ciela oraz psy bezpańskie będą wylapywane i przekazywane do schroniska dla zwierząt z zachowaniem przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Koszty związane z wylapywaniem psa oraz koszty pobytu w schronisku ponosi właściciel psa, a w przypadku braku możliwości ustalenia właściciela koszty ponosi gmina.

Wykaz psów uznawanych za agresywne: amerykański pit bull terrier; pies z Majoroki (Perro de Presa Mallorquin), buldog amerykański, dog argentyński, pies kanaryjski (Perro de Presa Canario), tosa inu; rottweiler, akbash dog, anatolian karabash, moskiewski stróżujący, owczarek kaukaski.

Prowadzenie hodowli lub utrzymywanie rasy uznawanej za agresywną wymaga zezwolenia organu gminy. Takie zezwolenie może być wycofane jeżeli pies będzie lub jest utrzymywany w warunkach i w sposób, który stanowi zagrożenie dla ludzi lub zwierząt.

BD

INFORMACJA DLA HODOWCÓW KONI

Okręgowy Związek Hodowców Koni w Rzeszowie w miesiącu maju i czerwcu na terenie trzech powiatów: Leżajskiego, Łańcuckiego i Przeworskiego, przeprowadzi **wiosenne przeglądy hodowlane koni** tj.

- opis źrebiąt rocznika 2006 i 2007 do paszportu (koszt paszportu 59,40+opłata poczt.)
- przeglądy selekcyjne młodzieży 1 i 2 letniej
- wpis do ksiąg i rejestrów klaczy młodych (opłata 50 zł. od klaczy)
- przegląd klaczy starszych wpisanych do ksiąg (opłata 30 zł od klaczy) weryfikacja pomiarów i bonitacji
- opis koni starszych bez pochodzenia celem wystawienia paszportu (opłata 59,40+opłata poczt.)

Zainteresowane osoby z terenu gminy Grodzisko Dolne proszone są o doprowadzenie koni do niżej podanych miejsc:

- Grodzisko Nowe 167 u pana J. Bąja, dnia 29.05.2008r., godz. 12⁰⁰
- Grodzisko Górne – 448 u pana G. Matuszka, dnia 29.05.2008r., godz. 14⁰⁰

Mamy zdolną młodzież

Szkoła to miejsce w którym młodzi ludzie spędzają połowę swojego życia. Dla większości z nich okres ten jest czasem wyętej pracy i nauki, która nie wszystkim przychodzi z jednakową lekkością.

Do grona osób którym nauka nie sprawia większych trudności, należy Przemysław Dąbek z Grodziska Dolnego. Przemek uczęszcza do Zespołu Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku, o profilu matematyczno-informatycznym. Jest tegorocznym maturzystą. Na swoim koncie ma wiele nagród, otrzymanych za udział w różnych konkursach. Przemek ma rozległe zainteresowania. Jedną z jego pasji, do której zapalał już w przedszkolu, jest matematyka. Obecnie Przemek każdą wolną chwilę poświęca na rozwiązywanie zadań. Swoimi umiejętnościami dzieli się także z innymi, głównie za pośrednictwem Internetu. Jest częstym bywalcem na forum matematycznym, gdzie chętnie pomaga w rozwiązywaniu zadań, co jest jednocześnie wspaniałą powtórką przed egzaminem maturalnym. Jak sam twierdzi - *rozwiązywanie zadań sprawia mi wielką przyjemność. Robię to co lubię, a to że przy okazji mogę komuś pomóc, jest dla mnie podwójnym powodem do zadowolenia.* Przemek jest samoukiem. Podejmując kolejne próby uczestnictwa w licznych konkursach odpowiednio się do nich przygotowuje. Czyta dużo specjalistycznych książek, zwłaszcza w języku angielskim, który jest jego drugą pasją. Za udział w VI edycji



konkursu językowo-informatycznego w języku angielskim i zdobycie trzeciego miejsca, otrzymał indeks Wyższej Szkoły Lingwistycznej w Częstochowie. Z kolei jako laureat Know America - konkursu dla uczniów szkół średnich, sprawdzającego wiedzę o Stanach Zjednoczonych, spędził trzy niezapomniane dni w Warszawie. Na uroczystym spotkaniu z rąk ambasadora Stanów Zjednoczonych, otrzymał dyplom oraz specjalną nagrodę za aktywność na forum internetowym konkursu. Przemkowi udało się także zakwalifikować do finałowego etapu olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” z dziedziny matematyki.

Dumna z sukcesów syna jest również mama, pani Grażyna, która dzielnie wspiera i dopinguje Przemka w jego poczynaniach.

MH

Ratujemy i uczymy się ratować

W miesiącu marcu i kwietniu uczniowie Szkoły podstawowej w Chodaczowie wzięli udział w cyklu lekcji poświęconych nauce pierwszej pomocy.



Zajęcia z pierwszej pomocy

Stało się to możliwe dzięki temu, że nauczyciele wzięli udział w szkoleniu zorganizowanym przez

Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i otrzymali niezbędne pomoce dydaktyczne dla szkoły i wychowanków. Uczniowie na zajęciach dowiedzieli się, co to jest Łańcuch Przeżycia. Nauczyli się w prawidłowej kolejności wykonywać czynności, których wypełnienie maksymalnie zwiększy szanse skutecznej pomocy, w przypadku zatrzymania akcji serca. Nabyli umiejętności określania własnego bezpieczeństwa na miejscu wypadku, sprawdzania przytomności poszkodowanego. Dowiedzieli się co należy powiedzieć dyspozytorowi wzywając pomoc, jak sprawdzić oddech i udrożnić drogi oddechowe oraz w jakiej pozycji należy ułożyć poszkodowanego jeśli oddycha. Nauczyli się również jak należy wykonać oddechy ratownicze i jak przeprowadzić natlenioną krew po jego organizmie.

Teresa Nicpoń

Wypalanie traw i zarośli jest prawnie zabronione

Wypalanie jest jednym z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia środowiska. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści a wręcz przeciwnie – przynosi jedynie szkody zarówno dla przyrody, jak i samego człowieka.

Co roku w pożarach spowodowanych bezmyślnym wypalaniem traw giną ludzie – najczęściej ci, którzy podejmują się wypalania. Wielokrotnie niekontrolowany otwarty ogień i nagła gwałtowna zmiana wiatru, staje się bezpośrednim zagrożeniem dla nieświadomego wypalacza. Wypalanie to jedna z istotnych przyczyn zatrucia i tak już nadmiernie zanieczyszczonej atmosfery. Z roku na rok pogarsza się stan zdrowia społeczeństwa, nasilają się choroby układu oddechowego, wzrasta natężenie chorób alergicznych. Dym pochodzący z wypalania traw jest bardzo niebezpieczny dla kierowców poruszających się po drogach. Gęsty dym ścielący się na drogach ogranicza widoczność w wyniku czego dochodzi do wielu wypadków i kolizji.

Wypalanie stosowane przez kilka lat, prowadzi do procesu zubożenia gleby. Istnieje przekonanie, że popiół powstały w wyniku spalania trawy jest dobrym nawozem. Jest to przekonanie błędne, gdyż spalone części roślin, dostarczają sporo związków wapnia, fosforu, potasu, jednak dość szybko zostają one wymyte ze względu na brak ściółki. Ponadto pod wpływem wysokiej temperatury następuje utrata azotu z gleby. Wypalanie traw niszczy wszystkie

organizmy, nie tylko szkodniki. Przyrodnicy przypominają, że wypalanie łąk niszczy naturalne środowisko życia wielu małych zwierząt, owadów, gryzoni, ptaków.

Pożary są głównym i najniebezpieczniejszym zagrożeniem dla naszych lasów. Ogień szybko ogarnia ogromne połacie drzewostanów, doszczętnie niszcząc trwające od wieków działanie przyrody. Po pożarze las odradza się przez dziesiątki lat. Współczynnik zagrożenia pożarowego polskich lasów należy do największych w Europie!

Pamiętać należy, że siły i środki straży pożarnej uczestniczące w gaszeniu pożarów traw mogą być w tym samym momencie bardziej potrzebne w innym miejscu.

Za wypalanie traw grożą wysokie mandaty oraz - w przypadku rolników, którzy sami sprowadzają pożar na własne pola - utrata unijnych dopłat. Za wypalanie traw można też trafić do więzienia lub zapłacić karę grzywny.

Ogień nie tylko zabija żyjące w trawie zwierzęta i mikroorganizmy, ale także wyjaławia glebę. Mając na uwadze aby grunty rolne utrzymane były w tzw. dobrej kulturze rolnej, z zachowaniem wymogów ochrony środowiska - wypalanie traw jest zabronione.

BD

Dopłaty do materiału siewnego

Agencja Rynku Rolnego informuje, że od 15 kwietnia do 15 czerwca 2008r., można składać wnioski o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Dopłatami objęte są zboża ozime (wysiane w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2007 r.), zboża jare, rośliny strączkowe i ziemniaki. Stawki dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany wynoszą odpowiednio:

- 100 zł – w przypadku zbóż i mieszanek zbożowych;
- 160 zł – w przypadku roślin strączkowych;
- 500 zł – w przypadku ziemniaków.

Wnioski o dopłatę należy składać we właściwym, ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta rolnego, Oddziale Terenowym Agencji Rynku Rolnego. Szczegółowe warunki udzielania dopłat, formularz wniosku oraz instrukcja wypełniania wniosku są dostępne na stronie internetowej www.arr.gov.pl

Telefoniczny Punkt Informacyjny ARR udziela informacji pod numerem (022) 661-72-72 wszystkim beneficjentom zainteresowanym problematyką związaną z dopłatami z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego. Telefoniczny Punkt Informacyjny czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00.

źródło: ARiMR

**TERMINY DYŻURÓW OSÓB UDZIELAJĄCYCH POMOCY
PRZY WYPEŁNIANIU WNIOSKÓW O PRYZNANIE PŁATNOŚCI
OBSZAROWYCH DO GRUNTÓW ROLNYCH**

Lp.	MIEJSCOWOŚĆ	LOKALIZACJA Miejsce wypełniania wniosków	TERMIN	GODZINY
1.	Grodzisko Dolne	Urząd Gminy	codziennie do 15.05.08	8 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰
2.	Grodzisko Górne	Remiza OSP	28.04.08 29.04.08	8 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰ 8 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰
3.	Grodzisko Nowe	Budynek Wiejski	30.04.08	8 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰
4.	Opaleniska, Podlesie Zmysłówka	Szkoła Podstawowa w Opaleniskach	07.05.08	8 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰
5.	Chodaczów Laszczyny	Remiza OSP Chodaczów	08.05.08	8 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰
6.	Wólka Grodziska	Szkoła Podstawowa	09.05.08	8 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰

Powyższa pomoc przy wypełnianiu wniosków o przyznanie płatności obszarowych na 2008r. udzielana jest bezpłatnie.

Tabela skupu żywca

Ceny obowiązujące na dzień: 25.04.2008 r.

Firma	Cena skupu	Termin płatności	Forma skupu
MARKPOL W KOPANIACH TEL. 017 2243433	3,78 zł	OD 3 DO 4 M-CY	ODBIÓR UZGADNIANY DOSTAWA PRZEZ ROLNIKÓW PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ
SMAK-EKO GÓRNO TEL. 017 7728715	3,30 zł - od 90 do 110kg 3,10 zł - od 111 do 140kg 2,90 zł - pow. 140kg	DO 2 TYGODNI - PRZELEWEM	SKUP NA ZAKŁADZIE TYLKO W PONIEDZIAŁKI OD 7:00 Do 11:00
SOKOŁÓW JAROSŁAW TEL. 016 6246501	4,47 zł - klasa S, E 4,34 zł - klasa U 3,91 zł - klasa R 3,34 zł - klasa O 3,17 zł - klasa P	DO 2 TYGODNI - PRZELEWEM	ODBIÓR Z GOSPODARSTW PRZY ILOŚCI OD 20 SZT. ZWIERZĘTA MUSZĄ BYĆ ZNAKOWANE
"SZAREK" JAROSŁAW TEL. 016 6219143	3,50 zł	DO 1,5 MIESIĄCA	ODBIÓR Z GOSPODARSTW PRZY ILOŚCI OD 15 SZT.

Rusza kolejne działanie w ramach PROW

Od 23 kwietnia br. w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” PROW 2007-2013.

Warunki i tryb udzielania pomocy określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania. Udzielane wsparcie finansowe przewidziane jest dla podmiotów prowadzących działalność jako mikro, małe lub średnie przedsiębiorstwo lub przedsiębiorstwo tzw. średnio-duże tj. zatrudniające mniej niż 750 osób lub mające obrót nieprzekraczający 200 mln euro rocznie. Pomoc finansowa może być przyznana na realizację projektów związanych z modernizacją oraz budową zakładów przetwórstwa produktów rolnych lub infrastruktury handlu hurtowego produktami rolnymi. Wsparcie przewidziane jest dla inwestycji, które mają na celu poprawę konkurencyjności przedsiębiorstw w sektorze przetwórstwa i polepszanie jakości wyrobów oraz poprawę ochrony środowiska. Pomocą mogą być objęte także projekty dotyczące sprzedaży hurtowej produktów rolnych: owoców i warzyw, kwiatów, mleka i przetworów

mlecznych, zboża oraz materiału siewnego roślin rolniczych i warzyw. Udzielana pomoc będzie miała formę refundacji części kosztów kwalifikowanych, które poniesie wnioskodawca na realizację projektu. Wielkość pomocy przewidziana na realizację jednego projektu nie może być mniejsza niż 100 tys. zł. Dofinansowanie przyznane jednemu beneficjentowi w okresie realizacji PROW 2007-2013 może wynieść do 20 mln zł.

Wniosek o przyznanie pomocy należy złożyć osobiście albo przez upoważnioną osobę, bezpośrednio w Oddziale Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji. Formularz wniosku wraz z instrukcją wypełnienia jest dostępny na stronach internetowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa www.arimr.gov.pl oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl. Można je również otrzymać w Oddziałach Regionalnych Agencji.

Szczegółowe informacje na temat działania „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” można uzyskać w biurze powiatowym ARiMR w Leżajsku oraz pod bezpłatnym numerem infolinii 0 800 38 00 84.

źródło: ARiMR

Choroba Aujeszkyego u świń

Od 15 maja na terenie całego województwa podkarpackiego, w tym powiatu leżajskiego, zostanie wprowadzony program zwalczania choroby Aujeszkyego u świń.

W trakcie realizacji programu na terenie powiatu leżajskiego w stadach utrzymujących świnię, zostaną przeprowadzone badania - trzy próbobrania, polegające na pobraniu od świń krwi. Celem wykonania pierwszego jest określenie stopnia zapowietrzenia regionów/powiatów województwa podkarpackiego wirusem choroby Aujeszkyego u świń oraz określenie liczby stad zakażonych oraz stad potencjalnie wolnych od wirusa, w których będzie prowadzone odpowiednie postępowanie w kolejnych etapach realizacji programu. Stada do badań będą wybierane losowo. Ich wyniki pozwolą na ustalenie liczby stad zakażonych, na podstawie których określony zostanie stopień zapowietrzenia poszczególnych powiatów.

Wg danych Instytutu Weterynarii z kwietnia br. na obszarze powiatu leżajskiego liczba stad trzody chlewnej wynosi ok. 511, a stan pogłównia ok.



20 000 szt. zwierząt (w tym ok. 8 000 macior i ok. 160 knurów). Zatwierdzenie programu zwalczania choroby Aujeszkyego u świń pozwoli na handel nimi pomiędzy tymi regionami/powiatami a innymi regionami i państwami Unii Europejskiej, uznanyymi za urzędowo wolne od choroby Aujeszkyego. Czas realizacji programu przewidziany jest na lata 2008-2013.

Aktualności sportowe

Drużyna chłopców z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym, awansowała do finału Wojewódzkich Rozgrywek Szkolnego Związku Sportowego w piłce ręcznej. Drużyna w składzie: bramkarze: M. Czerwonka, M. Pelc, zawodnicy: P. Czerwonka, A. Gdański, K. Gdański, T. Kulpa, Ł. Kogut, P. Król, A. Majkut, M. Matuszko, D. Misiąg, D. Joniec, S. Szklanny, P. Tołpa, wygrywając mecze w półfinałach wojewódzkich, pokonała drużyny z Przemyśla (20:13), Przeworska (16:11) oraz Błazowej (16:12). W drodze do półfinału chłopcy pokonali w zawodach powiatowych drużynę z gimnazjum w Sarzynie (43:6), a w zawodach rejonowych drużyny z Rzeszowa, Kosiny i Błazowej.



Drużyna z opiekunem Romanem Matuszkiem



9 kwietnia br. na hali Zespołu Szkół w Żurawicy rozegrano półfinał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej chłopców. Zespół z SP Grodzisko Dolne zajął trzecie miejsce ulegając po zaciętej grze SP1 Pruchnik (10:15) i SP Żurawica (6:8). Ostatecznie drużyna chłopców zajęła VII miejsce w województwie podkarpackim.

KB



13 marca br. w Gimnazjum Miejskim im. Władysława Jagiełły w Leżajsku odbyła się Powiatowa Gimnazjada w szachach indywidualnie. Wyścieniecie spisał się uczeń klasy II Gimnazjum im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym Tomasz Rydzik, który zwyciężył wśród chłopców. W zawodach tych startowali również uczniowie z Zespołu Szkół im. prof. Franciszka Lei w Grodzisku Górnym. III miejsce zajął Łukasz Joniec, a IV Rafał Skiba. Wśród dziewcząt IV miejsce zajęła Małgorzata Stopyra. Uczniowie ci awansowali do Finału Wojewódzkiej Gimnazjady w szachach.

Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w dalszych rozgrywkach!!!

RM

Na hali sportowej w Grodzisku Dolnym odbył się finał Powiatowej Ligi Halowej w piłce nożnej w kategorii juniorek, organizowany przez Powiatowe Zrzeszenie Zespołów Sportowych. W turnieju wzięły udział drużyny z gimnazjum z Grodziska Dolnego, Piskorowic, Biedaczowa, Kuryłówek oraz Grodziszczanka I i Grodziszczanka II. Bezkonkurencyjne okazały się dziewczęta z GUKS-u Grodzisko Dolne, prowadzone przez Krzysztofa Wilka wygrywając wszystkie mecze, nie tracąc żadnej bramki. II miejsce zdobyła Grodziszczanka I. Najlepszym bramkarzem turnieju została Maja Rynasiewicz ze zwycięskiej drużyny.

KW



Drużyna dziewcząt z Gimnazjum w Grodzisku Dolnym zajęła 10 miejsce w województwie podkarpackim w rozgrywkach gimnazjady w piłce ręcznej, ulegając drużynom z Przemyśla (8-14) i Rozborza (9:14), które awansowały do dalszych rozgrywek. Skład drużyny: A. Domin, J. Czerwonka, B. Bęben, A. Moszkowicz, K. Rafa, S. Szular, M. Rydzik, A. Kozyra, G. Krupa, K. Żak, K. kuczek, M. Rynasiewicz, D. Majkut, P. Joniec.

KW



Drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym, uczestniczyła w zawodach piłki ręcznej na szczeblu gminnym, powiatowym, rejonowym i półfinałach wojewódzkich. W turnieju barażowym zajęła II miejsce, przez co nie dostała się do finału, zajmując ostatecznie V miejsce w województwie podkarpackim. Skład drużyny: Gdańska Anna, Grzywna Sylwia, Moszkowicz Magdalena, Kogut Maria, Czerwonka Natalia, Stopyra Natalia, Piróg Sylwia, Kuczek Agnieszka, Pelc Paulina, Suszyło Natalia, Wojtyna Klaudia, Dzierga Mariola.

KD



Drużyna dziewcząt po wygranym meczu

Sport to jego życie

W dowód uznania za wieloletnią działalność na rzecz upowszechniania kultury fizycznej i sportu w środowisku wiejskim Pan Józef Miś otrzymał ZŁOTĄ ODZNAKĘ HONOROWĄ od Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. W związku z tym Redakcja Gazety Grodzkiej postanowiła przeprowadzić rozmowę z laureatem tak zaszczytnego wyróżnienia.

Jest Pan znanym działaczem sportowym i społecznym. Kiedy rozpoczęła się pańska przygoda ze sportem?

Pierwsze kontakty ze sportem miałem w szkole podstawowej, gdzie wychowania uczył mnie Stanisław Bartnik. Ze względu na brak sali sportowych, ćwiczyliśmy na szkolnym korytarzu. Pamiętam, że z kolegami przychodziłem do szkoły już przed siódmą, by przed lekcjami rozegrać mecz piłki nożnej. W siódmej klasie rozpocząłem grę w klubie sportowym Grodziszczanka, w drużynie juniorów. Na początku były to sporadyczne mecze. Dopiero rok później zacząłem regularnie uczestniczyć w rozgrywkach.

W jakich klubach sportowych grał Pan w młodości?

Tak się złożyło, że od początku grałem tylko w Grodziszczance. Pamiętam, że przez miesiąc jeździłem na treningi do Stali Łańcut, gdzie trenerem był grodziski rodak Franciszek Linek, jednak ze względu na sprawy rodzinne zrezygnowałem i pozostałem w Grodzisku.

Pana kariera czynnego sportowca nie trwała jednak długo.

Zgadza się. Bardzo wcześnie zakończyłem regularne uprawianie piłki nożnej. W wieku 20 lat zrobiłem kurs trenera piłki nożnej i zainteresowałem się trenowaniem grup młodzieżowych i działalnością w strukturach klubu.

Jest Pan niezwykle zorganizowanym człowiekiem. Jak udaje się pogodzić wszystkie obowiązki związane z organizacją techniczną, wyjazdami, szkoleniami, treningami?

Nie ukrywam, że czasami bywa ciężko, ale do wszystkiego idzie się przyzwyczaić. Mój dzień pracy nie kończy się na ośmiu godzinach. Mówiąc kolokwialnie do południa jest się „urzędnikiem”, a po południu jest się gospodarzem, kierownikiem, trenerem i kronikarzem. Z perspektywy czasu muszę stwierdzić z przykrością, że coraz trudniej jest znaleźć szerszą grupę osób, które poświęciłyby swój

czas i pomogły w organizacji zawodów.

A czy pańska rodzina przyzwyczaiła się do tego, że jest pan w domu gościem?

Tak, moja żona jest już przyzwyczajona do takiego rytmu życia. Z racji tego, że większość zawodów odbywa się w weekendy, to nie przeszkadza jej w pracach domowych takich jak sprzątanie czy gotowanie.

Jak ocenia Pan aktywność grodzkiej młodzieży?

Muszę przyznać, że młodzież jest bardzo zaangażowana w życie sportowe gminy. Uczestniczy w wielu turniejach organizowanych przez powiat i województwo. Nie zawsze udaje się zająć miejsce na podium, ale sam fakt uczestnictwa świadczy o wielkiej mobilizacji.

Zajmuje się Pan m.in. organizacją zespołu trampkarzy Grodziszczanki, która osiąga wiele sukcesów. Które z nich uznałby Pan za najważniejsze?

Jeśli chodzi o klub to drużyna trampkarzy brała udział w finale Krajowym turnieju „z Podwórka na stadion” który odbył się w 2005r. w Słubicach. Zajęliśmy tam VIII miejsce w kraju. W ubiegłym roku drużyny juniorów starszych i młodszych awansowały do II Ligi Podkarpackiej.

Na uwagę zasługuje także drużyna seniorów, która nieprzerwanie od 15 lat utrzymuje się na poziomie V ligi.

Od 2004 roku prowadzi Pan również drużynę żeńską. Jakie sukcesy ma ona na swoim koncie?

Najważniejszym osiągnięciem drużyny jest udział junierek młodszych w Półfinałach Mistrzostw Polski. Ponadto dziewczyny co roku biorą udział w finałach powiatowych, gdzie już trzykrotnie zajęły pierwsze miejsce, jak również dwukrotnie zwyciężyły w finałach wojewódzkich drużyn z gmin wiejskich.

Gratulując osiągniętych sukcesów chciałabym zapytać, czego możemy Panu życzyć w kolejnych latach działalności?

Przede wszystkim by dopisywało mi zdrowie. Natomiast jeśli chodzi o działalność sportową, to chciałbym by jak najszybciej ukończono budowę stadionu, gdyż warunki tam panujące są porównywalne do tych, z czasów mojej młodości. Mam również nadzieję, że środowisko kibiców piłkarskich będzie zauważać w mojej działalności, jak również innych osób zaangażowanych w sport grodzki prócz porażek i niedociągnięć również pozytywne aspekty naszej działalności.

dziękuję za rozmowę

"Chłopak z Opalenisk"

Kontynuując cykl wspomnień śp. O. Justyna Sigdy przedstawiamy kolejne wybrane fragmenty jego książki.

Wędrownica po klasztorach

Opisałem tu pokrótce kolejne etapy mojej kapłańskiej posługi, którą mocą zakonnej asygnaty sprawowałem w klasztorach dominikanów niemal w całej Polsce południowej.

Wrocław

30 czerwca 1957 r. zostałem wyświęcony na kapłana. Był taki zwyczaj, że przed skierowaniem na pierwszą placówkę trzeba było jeszcze przez rok studiować w Krakowie. Była to taka powtórka materiału, którego nauczyliśmy się przez siedem lat. Trzy lata filozofii i cztery teologii. Po tym repetytorium byłem bardzo ciekaw, dokąd zostaną wysłany. Prowincjałem zakonu był w tym czasie Bernard Czynnek, a jego sekretarzem Wincenty Król. To on, a nie prowincjał, decydował o tym, dokąd kogo wysłać. Okazało się, że skierowano mnie do Wrocławia. To była moja pierwsza placówka. Pracowałem tam w latach 1958 – 1960. Gdy front przeszedł na zachód i wojska sowieckie zdobyły w 1945r. Wrocław, nasz sąsiad Wojnarski powiedział mojemu tacie, że będzie on nasz. Pierwszy raz znalazłem się tam jeszcze jako kleryk. Otóż nasz o. Stanisław, Hajto został posłany do Wrocławia, by objąć zniszczony kościół dominikański, gdzie spoczywał bł. Czesław, dominikanin. W czasie wakacji posyłano tam kleryków, by pomagali w odgruzowywaniu. Jeździłem tam dwa razy z klerykami, zanim rozpocząłem swoją kapłańską misję. Wywoziliśmy wtedy gruz taczkami z kościoła na zewnątrz i ładowaliśmy go na ciężarówki. Nie tylko klasztor dominikański leżał w gruzach. Całe miasto było zrujnowane. Gdy przyjechałem pracować do Wrocławia, nasz kościół był już odnowiony. Wraz ze mną przyjechali wtedy o.o. Bruno Mazur i Teodor Bielecki. Nie było tam dużo pracy. Jedną szkołą podstawową i jedno gimnazjum, gdzie uczył nasz sławny kaznodzieja, o. Anzelm Jezierski. O. Hajto uczył nas, jak być dobrym wikarym i zarządzać w kancelarii parafialnej. Nie była to jednak ciężka praca. We Wrocławiu przebywałem tylko dwa lata. Wkrótce trafiłem do Lublina, ponieważ lubelski biskup Mazur prosił nasz klasztor o katechetę. I tam właśnie dostałem kolejną asygnatę.

Lublin

Lublina w ogóle nie znałem. Nasz klasztor mieścił się na Starym Mieście, niedaleko katedry biskupiej. Przeorem klasztoru był o. Adam Studziński, który

brał udział w bitwie o Monte Cassino, służąc w armii Andersa. Od niego dowiedziałem się, że zgodnie z poleceniem biskupa mam objąć dwie szkoły: nr 9 przy ul. Lipowej i nr 24 przy ul. Zielonej. Lekcje dla tej pierwszej szkoły miałem prowadzić w kaplicy cmentarnej na terenie koszar, a więc przeważnie dla dzieci wojskowych. Punkt katechetyczny tej drugiej szkoły mieścił się przy kościele św. Pawła. Byłem zadowolony, że otrzymałem wreszcie do wykonania jakieś poważne zadanie. Przeor polecił mi jeszcze, żebym się zgłosił w Kurii do ks. Skowronka, który zajmował się katechezą i miał mnie szczegółowo zapoznać z nowymi obowiązkami. Spotkanie z ks. Skowronkiem było bardzo sympatyczne. Zaakceptował on wszystkie moje propozycje. Zależało mi na tym, by w naszym kościele odbywała się szkolna msza św., spotkania z młodzieżą w pierwsze piątki miesiąca, a także by w tym samym miejscu udzielać Pierwszej Komunii św. Nie ma sprawy - odrzekł ks. Skowronek. Niech ojciec o wszystkim decyduje - dodał. W ten sposób nasz kościół na pół martwy bardzo się ożywił. Dzieci z odległej ul. Lipowej biegały wraz z rodzicami do naszego kościoła. Ja sam odprawiałem msze św. i wygłaszałem kazania o godz. 9. Bardzo dobrze wspominam wspaniałą współpracę z rodzicami moich podopiecznych. Stroili kwiatami i wieńcami kościół, gdy udzielane były pierwsze komunie św. ich dzieci. Na lekcje w kościele św. Pawła miałem zaledwie parę kroków, ale do kaplicy cmentarnej przy ul. Lipowej było daleko, bo było to aż za KUL-em. Czekając na lekcje z następną klasą, chodziłem po cmentarzu, czytając różne wersety wypisane na nagrobnych tablicach. Pokochałem Lublin i moją pracę, bo udało mi się nawiązać dobry kontakt z ludźmi, z którymi przyszło mi współpracować. Pracowałem tam w latach 1960 - 1962, chociaż chętnie pracowałbym dłużej. Ale niestety wszystko co dobre, szybko się kończy. Prowincjał zdecydował bowiem, że mam pojechać do Warszawy na Służew, w miejsce o. Jordana Natońskiego, warszawskiego katechety, za którym nie przepadano w tamtym klasztorze. A on miał przejąć moje obowiązki w Lublinie.

Warszawa - Służew

W Warszawie objąłem szkołę, w której uczył o. Jordan. Sala katechetyczna mieściła się w podziemiach klasztoru. Klasztor i kaplica znajdowały się w tym samym monumentalnym budynku, w którego części zamieszkiwali nasi parafianie. Do moich obowiązków należała też opieka nad ministrantami. Zajmowałem się także młodzieżą, która

gromadziła się w klasztorze. To z tą młodzieżą wyjeżdżałem w czasie wakacji autostopem w góry na obozy. Dla tych młodych ludzi, pochodzących przeważnie z ubogich rodzin, taka podróż autostopem bywała jedyną szansą wyjazdu na wakacje. Ryzykując konflikt z władzami, które starały się ustrzec młodzież przed wpływami Kościoła, zabierałem ją do Zakopanego, na Turbacz i w moje rodzinne strony do Opalenisk. To prawda, że z powodu braku funduszy mieszkaliśmy czasami w prymitywnych warunkach, na strychach lub stodołach na sianie, ale dzięki temu mogłem tym młodym ludziom pokazać najpiękniejsze zakątki kraju. Podróżując z nimi, odprawiałem niekiedy polowe msze św., jeżeli mieliśmy daleko do kościoła. Polubiłem Służew, bo i tutaj dobrze rozumiałem się ze swoimi podopiecznymi. Chętnie pracowałbym tam dłużej niż dwa lata, które tam spędziłem (od 1962 do 1964 r.). Ale o. Rajmund Koperski zaprzagnął ujrzeć mnie w Tarnobrzegu.

Prudnik

W Prudniku nie byłem nigdy w życiu i jechałem tam w ciemno. Pocieszała mnie myśl, że przeorem był tam mój serdeczny przyjaciel, o. Stefan Małoga, mój kolega z internatu w Jarosławiu i studiów kleryckich. To człowiek bardzo sympatyczny i pełen humoru. Prudnik to miasto leżące na południe od Opola tuż przy granicy z Czechami. Osiedlili się tam Polacy, którzy opuścili nasze kresy wschodnie. A więc tradycyjnie przywiązani do kościoła i bardzo serdeczni wobec księży. Pozostało tu także trochę autochtonów, ale takich, którzy znali język polski. Byli oni zatrudnieni w urzędach, sklepach i innych instytucjach. Przybysze ze wschodu nie byli przez nich lubiani. Lubili jednak księży i ich klasztor. Dzięki temu w czasach komunizmu loteryjnego dla naszych ojców zawsze znalazła się kawa i inne produkty, mimo że w sklepach dostępna była tylko kawa zbożowa „Inka”. Była to zasługa zarządzających sklepami autochtonów, którym kawę dosyłało z Niemiec. Justyn - tu też ci będzie dobrze, nie rozpaczaj za Tarnobrzegiem - pocieszał mnie o. Stefan. Nie wiedziałem jeszcze, co mnie czeka w Prudniku, ale szczerze się ucieszyłem, że moim przeorem miał być o. Stefan. A on ciągnął dalej rozmowę, uśmiechając się. Justyn, tu ci będzie dobrze - powtórzył. Ludzie są tutaj sympatyczni - wschodniacy i garstka autochtonów, ale oni nas szanują. Teraz chodźmy na kolację, a jutro porozmawiamy, bo wiesz... chcę ci zlecić... Co zlecić? - pomyślałem. To, co będziesz robił w Prudniku dopowiedział, jakby odgadując mo-

je myśli. Pragnąłem, by mi powiedział, co mam robić w Prudniku, ale nie chciałem nalegać. Uznałem, że lepiej z tym poczekać do następnego dnia. Po śniadaniu przeor zaprosił mnie do siebie na kawę. Skąd masz kawę? - zapytałem. W tamtych czasach zdobycie kawy w zwykłych sklepach graniczyło z cudem. Można ją było kupić w Peweksie za dolary. O. Stefan uśmiechając się, powiedział - Justyn, trzeba mieć znajomości. Kierowniczką dużego sklepu w rynku jest autochtonka. Ona wschodniakom kawy nie sprzedaje, ale dla mnie zawsze ją ma. Gdy już kawa była na stole, Stefan spoważniał i zaczął wyznaczać mi funkcje w prudnickim klasztorze. Justyn - proponuję ci szkołę nr 1, to tuż za kościołem. Chcę również, abyś sprawował opiekę nad Domem Starców. Tam trzeba odprawiać w niedziele mszę św. I czuwać nad umierającymi. I co jeszcze? Czasem będziesz jeździł w niedzielę do Jesiony, do naszej parafialnej kaplicy. Ale chciałbym, abyś miał także ogólną pieczę, nad Jesioną. To wszystko? Nie, wiesz, że w Prudniku mamy pięć szkół podstawowych. Chcę, abyś czuwał nad całością, koordynował nauczanie dzieci, a nawet wizytował katechetów. Coś jeszcze? Nie, to wszystko. To dobrze, przyjmuję twoje polecenia, bo Prudnik to piękna parafia dominikańska, a ludzie tak bardzo nam oddani. O. Stefan palił wówczas papierosy, więc poczęstował mnie carmenem i powiedział: no, widzisz Justyn, i tu w Prudniku nie zabraknie ci pracy i będziesz czuł się wspaniale. Po paru miesiącach przyznałem mu rację. Prudnik nie ustępował Tarnobrzegowi. O godz. 6.30 Dom Starców, o godz. 8 Jesiona, a o godz. 11 szkolna msza św. Ten rytm pracy w niedzielę dawał satysfakcję. Nie było narzekania wśród ojców, bo nikt się wówczas nie oszczędzał. Wszyscy, z przeorem na czele, byliśmy jeszcze młodzi i dlatego praca nas cieszyła. Tak wspaniała praca parafialna wśród sympatycznych wschodniaków sprawiła, że czułem się związany z Prudnikiem.

Będąc tam od 1969r. do 1971r., podobnie jak w poprzednich miejscach, szybko się zaaklimatyzowałem i żał mi było opuszczać środowisko, z którym zdążyłem się już zaprzyjaźnić. Ale wyznaczono mi już inną rolę przeora klasztoru w Borku Starym, który miał zająć się jego odbudową. Jechałem tam bardzo niechętnie, ale podobnie jak w poprzednich miejscach szybko zapuściłem korzenie i już niebawem nie potrafiłem wyobrazić sobie lepszego miejsca na ziemi niż tam.

ciąg dalszy nastąpi



DZIAŁAJ LOKALNIE RUSZA PO RAZ SZÓSTY

Do 30 maja 2008 r. Fundusz Lokalny przy Leżajskim Stowarzyszeniu Rozwoju przyjmuje wnioski o dotacje w ramach szóstej edycji programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, prowadzonego we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. W tegorocznej edycji programu wspierane będą projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego. Maksymalna kwota dotacji wynosi 6 tys. zł.

W ramach konkursu przewidywane jest przyznanie dotacji na projekty, które:

- zakładają współdziałanie mieszkańców, dzięki któremu możliwe jest osiągnięcie celów o charakterze dobra wspólnego,
- wynikają z konkretnych potrzeb danej społeczności,
- mają jasno określony cel, dobrze zaplanowane działania, mierzalne rezultaty i rozsądne koszty realizacji,
- przewidują takie działania, które będą kierowane do określonej grupy odbiorców, a jednocześnie będą służyć całej społeczności,
- będą realizowane wspólnymi siłami mieszkańców i instytucji życia lokalnego – samorządów, przedsiębiorców i organizacji społecznych,
- będą umiejętnie i w sposób przemyślany angażowały zasoby lokalne - naturalne, społeczne, ludzkie i finansowe.

Program adresowany jest do działających na obszarze czterech powiatów: leżajskiego, łańcuckiego, niżańskiego i przeworskiego:

- **organizacji pozarządowych** posiadających osobowość prawną,
- **grup nieformalnych**, w imieniu których wnioski złoży organizacja pozarządowa, lokalna instytucja publiczna posiadająca osobowość prawną lub dysponująca stosownym pełnomocnictwem od organu, któremu podlegają, do reprezentowania go w zakresie umożliwiającym przeprowadzenie planowanych działań (szkoła, dom kultury, biblioteka, klub sportowy, etc.).

Wnioski o dotacje należy złożyć osobiście w siedzibie Funduszu Lokalnego Powiatu Leżajskiego lub przesłać pocztą na adres: **Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju, ul. Targowa 9, 37-300 Leżajsk**

Regulamin programu oraz wzór wniosku o dotację dostępne są na stronie: www.lsr.pl/dl. Informacje na temat programu otrzymać można również w siedzibie Leżajskiego Stowarzyszenia Rozwoju oraz pod numerem telefonu **017 242 79 08**.

W najbliższym czasie zaplanowano również spotkania informacyjne (czas trwania spotkania ok. 1,5 godz.) oraz konsultacje dla zainteresowanych udziałem w programie. Terminy i miejsce spotkania w Leżajsku: siedziba Leżajskiego Stowarzyszenia Rozwoju, ul. Targowa 9 /obok Urzędu Skarbowego/ w następujących terminach:

-**28 kwietnia 2008 r. (poniedziałek) godz. 15.30**. Prosimy o potwierdzenie przybycia najpóźniej do godz. 12.00 tego samego dnia, tel. 17 242 79 08 /Elżbieta Strug, Grzegorz Kołodziej/,

-**30 kwietnia 2008 r. (środa) godz. 15.30**. Prosimy o potwierdzenie przybycia najpóźniej do godz. 12.00 tego samego dnia, tel. 17 242 79 08 /Elżbieta Strug, Grzegorz Kołodziej/,

-**6 maja 2008 r. (wtorek) godz. 9.00**. Prosimy o potwierdzenie przybycia najpóźniej do godz. 15.00 6 maja 2008 r., tel. 17 242 79 08 /Elżbieta Strug, Grzegorz Kołodziej/.

UWAGA ROLNICY!!!

Wójt Gminy Grodzisko Dolne przypomina rolnikom ubiegającym się o płatności obszarowe iż termin składania wniosków upływa z dniem **15 maja 2008r.** W związku z tym na czas trwania kampanii, **w Urzędzie Gminy Grodzisko Dolne (pokój nr 6), rolnicy mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy osób zatrudnionych do wypełniania wniosków. Punkt czynny jest codziennie, w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰**

Ponadto Powiatowe Biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Leżajsku informuje, iż wypełnione wnioski przyjmowane są w Biurze ARiMR w Leżajsku w godzinach pracy biura, tj.

poniedziałek - piątek od godz. 6⁰⁰ do 22⁰⁰

sobota od godz. 6⁰⁰ do 20⁰⁰

Aby usprawnić przyjmowanie wniosków, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa skierowała własnego pracownika, który będzie również przyjmował w/w wnioski w pokoju nr 6 w dniach:

05.05.2008 w godz. 12⁰⁰ – 15⁰⁰

08.05.2008 w godz. 12⁰⁰ – 15⁰⁰

13.05.2008 w godz. 12⁰⁰ – 15⁰⁰